

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 6 lipca 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-32, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRZEMIECZALNA miesięczna z edycją 1000 egzemplarzy, 100 k. przesyłką pocztową 4 zł, na-
granicznie 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30.259.
W ogłoszeniach detal. cena jednego w-rz 20 gr.

Opłata pocztowa naliczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów nieregularnych nie
zwraca. Administracja nie uwzględnia sa-
strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka.
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.
BRUJA — Kowalin.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Baas, Napoleona 11.
HOBODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch“
NIEŚWIEŻ — ul. Batuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. SWIECZYNY — Księgarnia Tow. „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółka Nauka.
PODBODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica.
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SZCZECIN — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECZYNY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja.
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch“.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-aspaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadawane mi-
nimum 50 gr. Kreska reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagra-
niczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
6-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do demisji. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

EGZEKUCJA PODATKÓW PRZED ZNIWAMI.

Minister Grabowski. Gdańszczanin pokazuje język Lidze Narodów.

Na całej Wileńszczyźnie przystąpiono do energicznego ściągania należności od rolników. Egzekucja jest bezwzględna, pomiędzy 10 a 15 lipca mają być sprzedawane z licytacji jednemu koń, drugiemu prosięta, trzeciemu kanapa obita pluszem. Ta nagła i bezwzględna egzekucja wymaga kilku uwag.

1) zaległości podatkowe naszego rolnictwa są skutkiem lat kryzysowych, w których ani długi, do zaciągania których uprzednio czynnikami rządowe tak zachęcały, nie mogły być spłacone ani ciężary publiczne (o wiele zresztą wygórowane) nie mogły być płacone akuratnie.

Dzisiaj to co nazywamy „kryzysem“ minęło już w Europie, mi- ja powoli na zachodzie i w centrum Polski i w razie zmiany kierownictwa naszej polityki gospodarczej tempo poprawy niewątpliwie by się wzmocniło. — Nasza „naprawa“ polityczna, to silne antidotum na naprawę gospodarstwa. Ale niestety u nas, na ziemiach wschodnich kryzys jeszcze trwa w całej pełni. Nie- wątpliwie ludzie nie płacą, bo nie mogą.

2) Czas na egzekucję i likwidację należności wydaje się nam bardzo dziwnie wybrany. Początek lipca, — ależ każdy wie, że w tym okresie rolnik pieniędzy nie ma, bo wszystko się angażuje w roboty rolne. I tutaj nasuwają się takie spostrzeżenia: Oto jak wiemy Małopolska objęta jest pożarem strajków rolnych. Premier Składkowski pojechał nawet na tereny strajku, co zasługuje na jaknajwyższe uznanie. Strajki

te są polityczne, w wielu wypadkach strajkujący wogóle niczego nie żądają, a strajkują, bo istnieją „komitety strajkowe“. Kto te strajki organizuje? — Kursują plotki, że tesame towarzystwo, które taką gigantyczną niespodziankę wyrządziło przed pomnikiem największego Polaka XVII w. (nowoodkrytego) t. zn. Michała Pyża, mianowicie witosowcy, p. Kot — jednym słowem „front Morges“. Inni twierdzą, że komuniści.

Znowuż na Litwie Kowieńskiej strajki i rozruchy są w całej pełni.

U nas narazie jest spokojnie. Ale jeśli przed sanemi zniwami zabierze się z kasy rolnika wszelką rozporządzalną gotówkę, to tego skutkiem nie może być nic innego jak tarapaty pieniężne przy wyplatach za roboty rolne. Oczywiście wyraz „tarapaty“ nie jest wyrazem zbyt szczęśliwym, bo zbyt miękkim na określenie sytuacji rolnika, któremu przed zniwami sekwestrował zabiera wszystkie pieniądze. Chyba się nie pomylił, jeśli stwierdzimy, że to może u nas stworzyć także atmosferę niepokojów.

Oczekujemy od wszystkich, którzy są odpowiedzialni nie tylko za stan gospodarczy, ale i za porządek i spokój w naszym kraju, aby interwenjowali u min. Kwiatkowskiego, żeby przesuwał swą egzekucję na tydzień, w których rolnik ma swobodniejszy dostęp do pieniędzy.

Nie mamy wiele powodów do zachwycania się wewnętrzną sytuacją w Polsce. Ale działalność

ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego zasługuje na podkreślenie, jako napawająca otuchą. Młody 38-letni prokurator z Wilna zostaje ministrem i zabiera się do zapewnienia sędziom prawdziwej niezależności. Ustępuje powszechnie w kołach sądowych krytykowany szef działu personalnego w „min. spraw. Zaczyna się walkę z nadużyciami. — Sprawa Parylewiczowej, łapówkobierczyny, żony prezesa Apelacji w Krakowie, jest sprawą ciężką dla każdego Polaka, ze względu na nazwisko, które w tą sprawę jest wplątane. Ale byłoby jeszcze ciężiej i jeszcze powiedzmy dla pamięci zmarłego boleśniej, gdyby ministerstwo taką sprawę schowało pod sukno, stając się w ten sposób spółnikiem kryminalnych szubrawców, powtarzając praktyki, które widzieliśmy w zamasonionym wymiarze sprawiedliwości francuskim za czasów afery Stawiskiego. Masoneria współczesna to obietnica wzajemnego popierania się. Każdy sędzia winien właściwie ręczyć honorem, że do tego bractwa nie należy, jako w najwyższym stopniu sprzecznego z ideą Temidy z zawiązanymi oczyma.

Minister Grabowski nie jest politykiem. Jest tylko ministrem sprawiedliwości, ale czysty wymiar sprawiedliwości potrzebny jest każdemu z nas. Ma ambicję prawdziwego strażnika pieczęci. Otacza się znakomitymi współpracownikami. Szefem nadzoru prokuratorzkiego został p. Olgierd Kryczyński, dawniej wice - prokurator Apelacji w Wilnie,

człowiek o wybitnej wiedzy prawniczej i nieugiętej odwadze cywilnej. — Do Krakowa pojechał dla sprawy Parylewiczowej prokurator Missuna, młody prawnik, który dał poznać w swoich wystąpieniach, jak głęboko rozumie majestat i bezstronność wymiaru sprawiedliwości.

Popularność ministra Grabowskiego buchnęła jak płomień. — Niema dziś pisma tak „rządowego“ (według starej, jakże dziś nieaktualnej terminologii) jak i opozycyjnego, w którym praca młodego ministra nie wywołałaby całkowitego uznania.

Nie Negus, któryby do tego miał wszelkie prawa moralne lecz p. Greiser znieważył Ligę Narodów pokazując jej „język“ i „nos“, stając się w ten sposób patronem wszystkich źle wychowanych urwisów w wieku szkolnym i przedszkolnym. Zresztą ta ciężka łobuzerka niemiecka jest mniej moralnie odrażająca niż wyświstywane przez zwycięskich faszystów nieszczęśliwego Negusa. To już szczyt anty-rycerskości, której niestety wymagają warunki propagandy czasów nowoczesnych.

Ale wyjdźmy poza te manifestacje i powiedzmy sobie, że ubolewamy, iż nie doszło do porozumienia polsko - gdańskiego w sprawie usunięcia z Gdańska przedstawiciela Ligi Narodów. — Miałoby to głębsze znaczenie, wzmocniłoby pokojowe porozumienie polsko - niemieckie, a nie trzeba zapominać, że to porozumienie jest jednym z najrealniejszych czynników utrzymania

pokoju w Europie.

Mówiąc ubolewamy nie mamy zamiaru przeciwstawiać się czy też chociażby krytykować posunięcia min. Becka, który przemawiał w Genewie przeciw p. Greiserowi. Być może polityka p. Becka była zła, być może dobra, być może genialna. Nie wiemy i nie będziemy mogli o tem wypowiedzieć swego zdania nie wiedząc: 1) jakie były układy i rozmowy zakulisowe w tej sprawie; 2) czy Anglia ofiarowała coś Polsce za poparcie jej stanowiska; 3) czy Gdańsk ofiarowywał coś Polsce za zgodę na usunięcie delegata Ligi, a jeśli tak, to co mia- nowicie.

Jasne jest jedno. Polsce nie daje żadnych realnych gwarancji obecność w Gdańsku przedstawiciela Ligi Narodów, jako takiej. Co warta jest ta instytucja o tem najlepiej poinformuje ciekawych abisyński król królów. Miejmy nadzieję, że dla obrony Ligi Narodów jako takiej nie wydałby p. Beck dwóch groszy. Zabłocki źle wyszedł na my- dle, ale Negus na Genewie jeszcze gorzej. Nie zazdrościmy obu.

Oczywiście, że kwestja przedstawia się inaczej. Wchodzi tu w grę nie Liga Narodów i Gdańsk, lecz Anglia i Gdańsk, albo jeszcze lepiej: 1) Anglia, 2) antyniemiecka polityka Francji, 3) Niemcy kierujące Gdańskiem. Stosunek Polski do kwestji delegata Ligi Narodów jest stosunkiem Polski do Anglii, z którą chcemy żyć jak najlepiej i do Niemiec, porozumienie pokojowe z którymi jest więcej Niemcom niż nam potrzebne, ale i nam przynosi duże korzyści.

Bez zgody Polski delegat Ligi Narodów nie może być usunięty z Gdańska. Za zgodą Polski może być usunięty z wielką łatwością. Mamy świetną sytuację w tej sprawie.

Gdyby Anglia zapewniła nam gwarancję status quo w Gdańsku nie via Liga Narodów, jak to zapewniała Negusowi, lecz bezpośrednio jako Anglia, to oczywiście musiałoby to spowodować rozszerzenie gwarancji reńskich, na gwarancję nad Wisłą. — Ale oczywiście nie nie wskazuje na możliwość tak rewolucyjnej zmiany polityki angielskiej w tej dziedzinie.

Znowuż, gdybyśmy nawet nie od Anglii nie otrzymywali za utrzymywanie delegata Ligi Narodów w Gdańsku, to jeszcze nie jest powodem, aby zezwalać Gdańskowi na rozstawanie się z jego genewskim tutorem. Gdańsk musiałby nam za to zapłacić koncesjami gospodarczymi i takimi gwarancjami politycznymi, aby zapewniły dalszy rozwój stosunków polsko - gdańskich bez tarc i nieporozumień. Gdańsk i Polska mają rzecz, która wiąże więcej niż żelazo mianowicie Wisłę — Gdańsk i Polska zasadniczo powinny się porozumieć bez pośrednika, bo w polityce każdy pośrednik bierze komisowe, ale oczywiście Polska nie może się dzisiaj zgodzić na jakies jednostronne rozstrzygnięcie kwestji delegata Ligi Narodów przez Gdańsk, bez ścisłego porozumienia z nami, bo to godziłoby już nie tylko w angielskie i francuskie, ale i w nasze bezpośrednie interesy. Cat.

W rocznicę walk pod Kostiuchnówką

Wczorajsze uroczystości na Polskiej Górze

POLSKA GÓRA. W dniu wczorajszym odbyły się na Polskiej Górze pod Kostiuchnówką uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterkich walk, stoczonych przez legionistów polskich pod wodzą Komendanta Piłsudskiego z armją rosyjską gen. Brusilowa.

Uroczystości zostały zorganizowane pod protektorem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza Smigłego przez wileński komitet obywatelski pod przewodnictwem płk. dypl. Myszkowski.

15 TYS. UCZESTNIKÓW

W uroczystości na historycznych szlakach najbardziej krwawych walk legionowych u stóp kopca, usypanego ku czci poległych rękoma ludności Wołynia, wzięło udział około 15.000 uczestników z Wołynia i innych części kraju, przybyłych do Czartorska specjalnymi pociągami. Licznie wystąpiła ludność ukraińska Wołynia w barwnych regionalnych strojach ludowych.

Specjalnym pociągami z Warszawy przybył o godz. 7.30 rano przedstawiciel pana prezesa rady ministrów, minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski.

Protektorat uroczystości generalnego inspektora sił zbrojnych reprezentował dowódca Okręgu Korpusu nr. 2, gen. brygady M. Smorawiński.

Również przybyli w imieniu komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich b. minister Ferdynand Zarzycki, wicemarszałek senatu Kwasniewski przedstawiciele zarządu głównego Koła Czwartaków z wicemin. skarbu Świątka, dyrektor państw. urzędu w. i. p. w. gen. Olszyna - Wilczyński, wreszcie dowódcy wszystkich pułków z terenu Wołynia i liczni uczestnicy walk na Polskiej Górze.

MARSZ NA POLSKĄ GÓRĘ

O godz. 3-ej rano rozpoczął się w Maniewiczach, po przemówieniu prezesa Pana, historyczny marsz na Polską Górę szlakiem Pierwszej Brygady Legionów. Marsz zakończono ostrym strzaniem na wschodnich stokach Polskiej Góry, w których wzięło udział 69 ar-

zyn w liczbie 1050 członków. Marsz i strzelanie zostały zakończone o godz. 10-ej rano.

MSZA POŁOWA

Faktyczna uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 przeglądem ustawionych pod Polską Górą oddziałów wojskowych, dokonanym przez gen. Smo-

W Palestynie nadal niespokojnie

JEROZOLIMA. Po względnie spokojnym dniu wczorajszym zanotowa- no ub. nocy i dziś przedpołudniem liczne wypadki rzućenia bomb w różnych częściach kraju.

W jednym wypadku skutki były poważne. 3 robotnicy żydowscy, pochodzący z Polski zostali dziś rano porażeni naskutek eksplozji bomby rzuco-

nej. Inne zamachy bombowe miały miej- sce w Jafie, Gazie, Berszeba, Nablus i Arce.

Zamachy te uszkodziły linię kolejową koło Gazy. Patrole wojskowe były ostrzeliwane w miejscowości Kandunis oraz dwukrotnie na drodze między Ma- blus i Jenin.

Cesarz Abisynji opuścił Genewę

GENEWA. O godz. 22.50 Haile Selassie odjechał do Londynu. Od chwili powzięcia uchwały przez Zgromadzenie Ligi negus nie opuszczał swych apartamentów i nie chciał nikogo przyjmo-

wać. Dalszą linię swego postępowania cesarz ma podobno ustalić po powrocie do Anglii gdzie pozostała jego rodzina.

Kandydat do nagrody Nobla

BERLIN. Przewodniczący organizacyjnego komitetu igrzysk olimpijskich w Berlinie rozesał do komitetów olimpijskich 21 państw w pięciu częściach świata — wniosek o wystąpienie na rzecz przyznania pokojowej nagrody Nobla — baronowi de Couber- tam, wórcy nowoczesnych Igrzysk olimpijskich.

Za wnioskiem opowiedzieli się pre- zesi wszystkich narodowych komite-

tów olimpijskich, do których zwrócili się organizatorzy tegorocznych igr- zysk.

Ludność Włoch wynosi 42 miliony

PARYŻ. Według spisu ludności dokonanego 21 kwietnia r. b. liczba mieszkańców Włoch wyniosła — 42.527.561 ludzi.

Francuskie tajemnice wojskowe wydane zostały Sowietom

PARYŻ. Dep. Kerillis złożył gę-

w Izbie Deputowanych interpela- cję w sprawie wydawania przez rząd Sowietom francuskich tajem- nic wojskowych, w szczególności wieży do mitralaż typu Alcan i działa przeciwlotniczego typu 23, które może strzelać przez śm-

Ta interpelacja została spowo- dowana listem min. lotnictwa Co- ta z 23 czerwca br. do sztabu generalnego lotnictwa i dyrekcji konstrukcyj lotniczych, polecają- cym poinformowanie Sowietów o tych modelach.

Strajki we Francji nie wygasają

PARYŻ. Na terenie Francji straj- kuje obecnie 120.000 robotników. W Marsylii wybuchł strajk okupacyjny w drukarniach. Również nie ukazały się dzienniki prowincjonalne w Bay- onne i Biarritz. W Lille strajk objął ponownie przedsiębiorstwa. Robotnicy ob-

sadzili fabrykę i wzięli przez kilka godzin dyrektora.

„Ere Nouvelle“ zwraca uwagę, iż poważniejsze wypadki, mimo zapowiedzi rządu, iż sytuacja strajkowa została już całkowicie opamowana, zaczynają nabierać permanentnego charakteru.

Konferencja w Montreux

MONTREUX. Konferencja zajm- jąca się sprawą zmiany przepisów w dziedzinach podejmuje jutro swą dzia- łalność.

Przewodniczący omówi sytuację, która przedstawia się naogół dość po-

myślnie i większość spraw jest bliska załatwienia. Główne trudności zostały już usunięte w rozmowach prowadzo- nych w Genewie. Przewidują, że w przyszłą sobotę podpisana będzie konwencja.

Anarchiści prą do strajku generalnego w Hiszpanji

MADRYT. Obiegają tu uporzycwe pogłoski, że narodowa konferencja pra- cy, mająca tendencje anarchistyczne, zamierza ogłosić strajk powszechny od

poniedziałku. Generalna Unja Robot- nicza z oddechem socjalistycznym nie ma zamiaru przyłączyć się do tego ruchu.

LISTY Z WŁOCH

Pawilon polski na dwudziestej Biennale (Korespondencja własna)

(Dokończenie). ZAMOYSKI I SZKOŁA SKOCZYŁASA

August Zamoyski reprezentuje rzeźbę. Twórczość tego artysty ma szeroko zakrojoną parabolę rozwojową — naturalizm, formizm, ekspresjonizm, kubizm i wszelkie inne „izmy” a wreszcie jak pisze Treter w swej przedmowie do katalogu — prawie neoklasycyzm i syntetycyzm. Znowu Francja duebowo przewodzi, a „izmy” zacieraają niemal pochodzenie artysty. Poziom nawet wysoki, ale... nie chodzi nam o nacjonalizm w sztuce... broń Panie Boże, ale znowu, jak wielokrotnie, niestety, polski typowo francuski. Doskonała technika całkowicie opauowana skłania artystę do wyszukiwania najtwardszego materiału, który sam własnoręcznie obrabia, a instynkt rzeźbiarza wspaniale rozwinięty stwarza ciekawy, bezpośredni stosunek pomiędzy nim a materiałem. Dwanaście rzeźb wystawionych pozwala na zapoznanie się z Zamoyskim. Ostatnia z sal pawilonu gości grafiki.

Doskonałym pomysłem było użycie nieoświeconego Władysława Skoczylasa pokazem zbioru najciekawszych jego utworów, zwłaszcza spośród najmniej znanych w całości rozwoju od 1915 do 1933 roku. Pamiętamy mistrza na XIX Biennale, jego sposób oceny obiektów, jego światłe uwagi na temat drzeworytnictwa w Polsce i w innych krajach, jego serdeczny stosunek do uczniów i kolegów. Dziś już tylko wspomnienia rozbudzone widokiem okazów jego artystycznej działalności, tak podziwianej przez urzłozoźmieców. Zasluguje na najwyższą pochwałę cały ten pokaz gromadzący przedewszystkiem kilka drzeworytów ludowych z XVII i XVIII wieku, stanowiących wskaźnicę wielomówną, że Polacy miast sięgać do obcych prymitywów, aby odrodzić tę gałęź sztuki nieukieśli się do własnej przeszłości i na nieomylnych podstawach bogatego dorobku budowali odrodzenie drzeworytnictwa w Polsce.

Oprócz sześciu prac Edmunda Barłtoniejczaka, zeującego nie bez powodzenia w kierunku japońskich metod twórczości drzeworytniczej, zgro madzono w tej sali prace uczniów Skoczylasa, a więc 11 drzeworytów Ostoi Chrostowskiego, 7 Cieślowskiego, 7 junióra, 6 Janiny Konarskiej, 7 Kiasnodębskiej Gardowskiej, 6 Kulisiwiecza i 7 Mroźewskiego. Już piszacie o XIX Biennale wskazywaliśmy na konieczność stałego pokazywania naszej grafiki wobec niekłamanoż zainteresowania wzbudzanego wśród endzoziemców. Mamy nadzieję, że i na przyszłość pawilon nasz będzie gościł w jednej z sal prace z tej dziedziny sztuki i radzibyśmy zobaczyć również pokazy rysunków np. Stani sława Wyspiańskiego obok litografii Wyszokłowskiego i innych współczesnych artystów polskich.

Podsumowując wrażenia musimy i powinniśmy stwierdzić, że i tym razem wycoży naszej propagandy artystycznej zasługuje na uznanie. Nasze MSZ jednak powinno pożytyś o zabezpieczeniu pozytywnych rezultatów naszego udziału w Biennale. Dotąd po inauguracji pawilon pozostaje na opiece sekretariatu wystawy, a w gruncie rzeczy mówiące stróża pa-

Motoryzacja

to zniżka cen opłat i kosztów eksploatacji

Samochód doniedawna traktowany był jako przedmiot zbytku, jako widoczny dowód dużych zarobków właściciela, który może pozwolić sobie na luksus używania własnego wozu. — Tak traktowały tę sprawę urzędy skarbowe, wymierzając posiadaczom samochodów wysokie podatki dochodowe. Była to jedna z licznych zapór motoryzacji kraju.

Drugą zaporą były wysokie ceny samochodów na rynku, spowodowane głównie wysokimi stawkami cel, chroniących związki rodzimego przemysłu samochodowego przed konkurencją zagraniczną. Trzecią wreszcie przeszkodą w motoryzacji kraju były zarówno podatki, jak i liczne opłaty: na drogi, za rejestrację, za lustrację, jak też niezmiernie wysokie koszty eksploatacyjne. Zarówno cena benzyny niezmiernie wygórowana, brak garaży i wskutek tego droga dzierżawa boksów, a wreszcie brak sieci stacji obsługi — wszystko to powodowało, że posiadacz samochodu musiał łożyć na jego utrzy-

manie, nie licząc amortyzacji i większych remontów, około 300 — 400 zł. miesięcznie. Stan ten ma ulec zmianie na lepsze. Liczne przeszkody na drodze rozwoju motoryzacyjnego mają być usunięte, bądź złagodzone. Ceny samochodów na rynku mają być obniżone. Oczywiście obniżka ta powinna być tak duża, aby dostosować koszt nabytca samochodu do siły nabywczej społeczeństwa. Produkcja samochodów w Polsce powinna doprowadzić i do niskich cen i do zatrudnienia licznych rzesz robotniczych.

Dobrze się stało, że posunięcia rządu, zmierzające do zniżki cen samochodów na rynku, objęły nietylko sprawy produkcyjne, ale również i dziedzinę pośrednią, a mianowicie podatki, w których zastosowano znaczne ulgi dla nowonabywców samochodów, gdyż to także obniża wydatek na kupno samochodu.

W akcji motoryzacji na pierwszy plan obok zniżki cen samochodów wy-

suwają się koszty eksploatacji. Posunięcia w tej dziedzinie muszą być realne, muszą rzeczywiście doprowadzić do taniej eksploatacji pojazdu mechanicznego, skoro chcemy, aby posiadanie samochodu stało się powszechnie. Jeżeli społeczeństwo ma współpracować z wysiłkami rządu w dziedzinie motoryzacyjnej i ma przejąć się hasłem, że kupno samochodu przez tych wszystkich, których stać na to, jest spełnieniem obywatelskiego obowiązku względem kraju — koszty eksploatacyjne samochodu muszą być proporcjonalne zarówno do jego ceny, jak i obecnych możliwości dochodowych społeczeństwa.

Na pierwszy plan w tej dziedzinie wysuwa się cena benzyny. Obniżka ceny benzyny powinna być o tyle znaczna, aby umożliwić posiadaczowi samochodu stałe korzystanie z tej lokomocji, a przez to zwiększyć zbyt benzyny w kraju, co umożliwi przemysłowi naftowemu — dzięki zwiększonemu obrotom — odzyskanie strat, poniesionych na zniżce cen. Straty te zresztą są problematyczne, gdyż obecnie zarobek przemysłowca na jednym litrze benzyny wynosi 29 gr. Tak wysoki zarobek usprawiedliwiony jest koniecznością pokrywania strat, ponoszonych przez przemysł na eksporcie. Obniżone mają być podobne podatki i opłaty, ponoszone przez przemysł i handel benzyną na rzecz Państwa, reszta zaś zniżki stanowić ma obniżenie dotychczasowych zarobków przemysłu. Zniżka ceny hurtowej benzyny powinna być jednak proporcjonalna do ofiar skarbu Państwa.

Również zwrócona musi być uwaga na potaniecie smarów oraz obsługi samochodów. Tu przedewszystkiem chodzi o szybkie wybudowanie nowoczesnej urzędzonych garaży, w których za niską stosunkowo opłatą mogłyby posiadacz samochodu odnajmować boks.

Te wszystkie wydatki związane z eksploatacją wozu muszą być tak obliczone, aby rzeczywiście umożliwiły posiadaczowi korzystanie z samochodu. Jeśli bowiem w obecnych czasach zmniejszonych dochodów rzuca się hasło, aby społeczeństwo nabywało samochody ze względów państwowych, to obywatel, który chce spełnić ten obowiązek — po szarpnięciu swego budżetu na kupno samochodu — nie może ponosić nadmiernych ciężarów przy eksploatacji pojazdu mechanicznego.

Byłoby to nietylko niesprawiedliwe, ale i nielogiczne, gdyż mimo zniżki cen samochodów, powstrzymałoby w dalszym ciągu rozwój motoryzacji kraju. (Iskra).

Gen. Sosnkowska ranna w katastrofie kolejowej pod Wrześnią

W związku z katastrofą kolejową pod Wrześnią, dowiadujemy się, że wśród podróżnych znajdowała się również p. generałowa Sosnkowska z najmłodszym synkiem. W chwili katastrofy p. Sosnkowska doznała kontuzji w głowę, wskutek uderzenia spadającej walizki.

Synek pp. Sosnkowskich wyszedł bez szwanku. Mimo silnego wstrząsu, stan zdrowia generałowej Sosnkowskiej jest zadowalający.

Niezależnie od badań prowadzonych przez lokalne władze kolejowe dyrekcji poznańskiej, wyjechała z ramienia Ministerstwa Komunikacji specjalna komisja śledcza na miejsce katastrofy kurjera Warszawa — Poznań na stacji Gutowy. W skład komisji wchodzi członek inspekcji głównej inż. Tyska i na-

czelnik Dowsin z departamentu ruchu. Komisja ministerjalna ustaliła ma kto ponosi winę w nieuprzedzeniu personełu kolejowego o zmianie rozkładu jazdy z dniem 1 lipca wskutek nowej trasy międzynarodowego ekspresu Paryż — Warszawa — Moskwa.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość pociągu (około 80 km. na godz.), z jaką pociąg prowadzony przez maszynistę Morskiego wyjechał na zwrotnicę bocznicy na stacji Gutowy.

Stan zdrowia osób, które zostały ranne w katastrofie jest naogół zadowalający. Między rannymi znajduje się 77-letni dr. Schramm lekarz powiatowy we Wrześni, oraz też gen. Knoll - Kownackiego.

DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo ligi tabela przybrała następujący wygląd:

Table with 4 columns: rank, team, goals, points. 1) Ruch 10 16:4 29:17, 2) Wisła 10 13:7 14:10, 3) Garbarnia 9 12:6 14:10

Table with 4 columns: rank, team, goals, points. 4) Pogoń 10 11:9 20:15, 5) ŁKS 10 9:11 23:22, 6) Warsz. 9 8:10 15:17, 7) Warta 10 8:12 21:30, 8) Dąb 10 8:12 16:27, 9) Śląsk 10 7:13 12:17, 10) Legia 10 6:14 12:16

Pławczyk mistrzem Polski w dziesięcioboju

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy w drugim dniu mistrzostw Polski w dziesięcioboju rozegrano pozostałe konkurencje. Przyniosły one duży triumf Pławczykowi, zwłaszcza cenne było zwycięstwo Pławczyka nad Gierutto w rzucie oszczepem.

W oszczepie zwyciężył znowu Pławczyk 54,22 przed Gierutto 52,18 i Jaworskim 45,01.

W tymże triumfował w dalszym ciągu Pławczyk, uzyskując 355 przed Maciowczykiem 350 i Gierutto 330.

Na 1500 mtr. wygrał Łopuszyński — 4:58,2 przed Maleckim 5 min. Maciowczykiem 5:02,4, Pławczyk uzyskał czas 5:24,4, a Gierutto 5:16,4.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Pławczyk (AZS — Warszawa), osiągając 6.687 pkt.

Na 110 mtr. przez płotki wygrał Pławczyk w czasie 16,4 s. przed Gierutto 17,3, i Łopuszyńskim 17,9.

Dysk wygrał również Pławczyk — 38,75 przed Gierutto 38,67 i Jaworskim 35,90.

W oszczepie zwyciężył znowu Pławczyk 54,22 przed Gierutto 52,18 i Jaworskim 45,01.

W tymże triumfował w dalszym ciągu Pławczyk, uzyskując 355 przed Maciowczykiem 350 i Gierutto 330.

Na 1500 mtr. wygrał Łopuszyński — 4:58,2 przed Maleckim 5 min. Maciowczykiem 5:02,4, Pławczyk uzyskał czas 5:24,4, a Gierutto 5:16,4.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Pławczyk (AZS — Warszawa), osiągając 6.687 pkt.

Papież w drodze wypoczynkowej



Dnia 30 czerwca Papież wyjechał z Watykanu udając się do letniej rezydencji Castelgandolfo. Zdjęcie przedstawia tłum Castalgandolfo witający na kładkach przejeżdżającego samochodem Papieża.

Sprawa Paralewiczowej

Nadzór prokuratorski nad kowie. Sledztwo toczy się w Warszawie i Krakowie. W sprawie bawił specjalnie w Krakowie.

Areszt na majątku Doboszyńskiego

celem zabezpieczenia pretensji Skarbu i osób prywatnych poszkodowanych wskutek najścia na Myslenice

KRAKÓW. Sledztwo w sprawie Adama Doboszyńskiego i towarzyszy prowadzone jest energicznie i postępuje szybko.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od odpowiedzialności karnej, zostanie Doboszyński pociągnięty także do odpowiedzialności cywilnej. Posiada on kilka realno-

Apelacja skazanych o zajęcia w Przytyku

Rozprawa apelacyjna w sprawie zajść w Przytyku odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Odwołanie od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu złożył zarówno prokurator jak i obrońcy skazanych.

Echa procesu W. Sieroszewskiego

contra „Prosto z Mostu”

Akt oskarżenia przeciw adw. Hofmoki-Ostrowskiemu

WARSZAWA. Wygotowany został akt oskarżenia w sprawie przeciwko adw. Hofmoki - Ostrowskiemu o zniesienie wiarygodności w procesie sen. red. Sieroszewskiego przeciwko tygodnikowi „Prosto z mostu”.

Stala Komisja Wydawnictw wileńskich podaje do wiadomości ogółu czytelników, że cena sprzedaży pism w miejscowościach letniskowych nie może być wyższą od ceny nominalnej podanej w nagłówku.

ZDZISŁAW CHRZĄSTOWSKI SKANDAL

Nowela przedwojenna

To samo myśleli inni goście pani marszałkowej — zebrani w dniu pierwszego lipca w Roztokach na uroczystość rodzinną. Dochodziła pierwsza. Wszyscy już byli w komplecie, a pana Witolda jak niema, tak niema.

Pani Szuszejkowa z miną zdetronizowanej królowej kazała już nawet podać swoje konie. Ale marszałkowa była wciąż dobrej myśli. Przepraszała za spóźnienie siostrzeńca i zapewniała, że tylko go patrzeć.

Jakoż na dziedzińcu załęgły kopyta kulwertyskich arabów i w drzwiach salonu, w którym oczekiwali wszyscy zgromadzeni, ukazał się pan Witold.

Ubrany bez zarzutu, smukły, rostry, pogodny, o nieposzlakowanych manierach i ujmującym sposobie bycia podbił i tym razem sympatje wszystkich samem swoim zjawieniem się. Ukłon półgłęboki, półniedbały. Na ustach uśmiech półuprzejmy, półkpiący.

Ogarnął wzrokiem salę i pośpieszył ku pani domu. — Mille pardons, najdroższa ciociu! — Czy jestem wytlomaczony? — dodał zwracając się do pani Szuszejko z czarującym uśmiechem. — To zależy — brzmiała pytajka odpowiedź zaspionej damy. — Przybyłem prosić z całą atencją o rękę panny Janiny — rzekł pan Witold z głębokim ukłonem. — Trés flattée — choć to tak nagle i tak... powiedziałabym

osobiwie! Może zechce pan dać trochę czasu do namysłu. — Ależ poco te ceregiele moja droga — wtrąciła marszałkowa i dodała zwracając się do Witolda: — Pani Szuszejkowa akceptuje. Wielki to zaszczyt dla mnie i dla Ciebie mój siostrzeńcze. Za chwilę przyjdzie tu i Zaićcia. Wobec tego... ale co to mamy jeszcze gości? — Na dworze istotnie zaturkotało od kilku pojazdów. — Przepraszam, — rzekła pani Gertruda i podążyła do okna — same kulwertyskie pojazdy, a z każdego wysiada krzykliwie strojna sylwetka kobieca. — Wicio — co to ma znaczyć? — Na twarzy pana Wicia — wciąż ten sam półkpiący uśmiech. Wszystkie face a main tudzież monokle panów, jak na komendę zwróciły się ku drzwiom. Bomba pękła! W progu Inez i Masza, a za nimi cały harem pana Witolda. Grobowe milczenie przerywa ekscentryczna i hałaśliwa Inez. Pędzi przez cały salon i stając przed kochankiem recytuje: Kochany Wicio — wiesz, że do naszego grona przybyła nowa towarzyszka. — Och, ach, skandal! zgroza! — zabrzmiało w różnych kątach sali. — Nie, moja noga tu więcej nie postanie — powtarzano po kolei i po kolei opuszczano dym. Z dziedzińca Roztoków ruszył niebawem cały korowód pojazdów, wypełnionych oburzonymi gośćmi. — A na czele wyjeżdżała sına z gniewu, wstydu i obrazy pani Szuszejkowej. — No i jej córeczka ubrana w błado - niebieską sukienkę z pękiem kwiatów przy gorsie. Marzenia biednej Zaićci zdrę-

wiały, i obumarły, jak rozdeptane róże.

Pani marszałkowa leżała w łóżku z kompresami na czole i nie chciała widzieć nikogo. Apopleksja snuła się po pokojach roztockich, jak za czasów s. p. marszałka i coraz to chwytąta za gardło swoją nową ofiarę. Stan był groźny.

A pan Witold? W pierwszej chwili stał z miną sztubaka, któremu się udał byczy kawał. Nie przejął się zbytnio, gdy wynoszono z sali zemdloną ciotkę. Ale, gdy w przejściu minął go błękitny obłok gazy i tytuł zwany panną Zaićcia, zdążający posłusznie za chmurą gradową w postaci pani Szuszejkowej, skolei i on omal nie dostał apopleksji. — Kto to jest? — spytał chwytając za łokieć Kocia. — Jak to, nie wiesz? A to dohbe! Ależ mój dhogi, to Twoja własna narzeczona — a haczej Twoja eksnarzeczona. — Aaaa! Więc to ona, co ja zrobiłem! Co ja zrobiłem najlepszego? Osiół, idjota, ślepiec — jęczał pan Witold — wpatrzyony w błękitny obłoczek, oddalający się w towarzystwie gradowej chmury.

Daremnie pan Witold rozpędzał cały swój harem, zerwał ze swą kawalerską kompanią i postawił kaplicę przydrożną na swoich gruntach na granicy Szuszejkowej. Daremnie jeździł co dzień do kościoła, w którym rodzina Szuszejków z dziada, pradiada zasiadała na każdym nabożeństwie w swej własnej ławce w prezbiteryum po prawej stronie ołtarza — unikano nawet kościoła, aby uniknąć jego! (D. C. N.)

W terenie i na torach

Pływackie mistrzostwa Wilna

W dniu 11 i 12 lipca rozegrane zostaną w Wilnie zawody pływackie o mistrzostwo okręgu wileńskiego.

W trzeciej grupie walczyć będzie mistrz Lwowa — przypuszczalnie przemyska Polonia, mistrz Stanisławowa — prawdopodobnie Revera, mistrz Krakowa — Cracovia oraz mistrz Śląskiego Podokręgu Robotniczego RKS Hajduki.

Międzyokręgowe zawody pływackie

W połowie bież. miesiąca rozpoczyna się międzyokręgowe zawody pływackie, w których wezmą udział mistrzowie poszczególnych okręgów klasy A. Stawką rozgrywek będzie prawo wejścia do Ligi.

Zawody rozegrane będą w 4 grupach. W pierwszej walczyć będzie mistrz Warszawy Skoda, częstochowska Brygada oraz przysuszczański mistrz Łodzi — ŁTSG. Ponadto — mistrz Lublina Unia. W drugiej grupie spotkają się: mistrz Pomorza Gryf, mistrz Poznania HCP oraz mistrz Śląska, którego wyłoni mecz AKS Choc...

Z Akademickiego Związku Sportowego

Selekcja wioślarska zawiadamia, że wzorem lat ubiegłych zostaną w bieżącym sezonie uruchomione propagandowe dwutygodniowe kursy wiosłowania. Oplata wynosi dla osób dorosłych 1 zł, dla młodzieży 50 gr. — Kurs pierwszy rozpocznie się dnia 8 bm. — Zgłoszenia przyjmują na przystani AZS (Kościuszki 12) pp. Borys Antonowicz Wiktor Lisiecki i Otton Szydłowski.

Hakoach zwycięża reprezentację robotniczą Warszawy

W sobotę odbył się w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Udział Cramma w finale o puchar Dawisa wątpliwy

LONDYN. Najlepszy tenisista Niemiec, von Cramm, doznał w czasie meczu z Perryem tak silnego nadwyrężenia mięśnia, że jego udział w finałowym meczu strefy europejskiej przeciwko Jugosławii jest wątpliwy.

Trochę dyscypliny

W sobotę i niedzielę odbędą się zawody o Mistrzostwo Wilna w lekkiej atletyce. Jakoż i odbyły się, a ilość konkurencji, ze względu na brak zawodników, zmalała w tempie tak szybkim, że cała zabawa skończyła się już w sobotę. Coś tu nie jest w porządku!

TRZECI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH NA POŚPIESZCE

Ten szczegółnik, zdarzenie napozór białe, jest dla stosunków w Wilnie ogromnie charakterystyczny. We wszelkich bodaj gałęziach sportu, na rozmaitych stopniach jego hierarchii stale się widzi brak dyscypliny organizacyjnej. Okręgowe Związki Sportowe piszą, omawiają, rozmawiają, proszą, uzgadniają, powołują się na przepisy obowiązujące, które przecież potę ktoś uchwalili, by się do nich stosować, a kluby robią swoje, jeżeli wogóle coś robią, nie zwracając na te wolania żadnej uwagi. Jest się jednak coś nie uda, krzyk o nieporządkach bije pod niebiosy.

W trzeciej grupie walczyć będzie mistrz Lwowa — przypuszczalnie przemyska Polonia, mistrz Stanisławowa — prawdopodobnie Revera, mistrz Krakowa — Cracovia oraz mistrz Śląskiego Podokręgu Robotniczego RKS Hajduki.

Wreszcie w grupie czwartej spotkają się drużyny: mistrz Wilna Smigły, mistrz Polesia — Kotwica pińska albo brzeski Ruch, mistrz Wołynia — WKS Równe, lub PKS Łuck, oraz mistrz Białegostoku, prawdopodobnie Warmia z Grajewa.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

Wielki sukces w Warszawie

W Warszawie odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Reprezentacją Robotniczą Warszawy. Zwyciężyli wiedeńscy — 7:1.

WIEDENSKI WACKER PRZECIWNIKIEM NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW

Znana drużyna wiedeńska Wacker rozegra na Śląsku dwa spotkania z reprezentacją obozu olimpijskiego naszych piłkarzy, odbywającego się obecnie w Katowicach.

W dniu 11 bm. wiedeńscy grać będą w Katowicach, a nazajutrz w Wielkich Hajdukach na stadionie Ruchu.

Oba spotkania będą mieć charakter treningowy. Ponadto w drugiej połowie bież. miesiąca dalsze dwa spotkania treningowe z naszymi olimpijczykami rozegra wiedeński Rapid, lub budapesteński Ferencvaros. Mecze te rozegrane byłyby w Warszawie i Łodzi.

U nas i gdzieindziej

POZNAN. W drodze powrotnej z Wimbledonu Hebda zatrzymał się w Poznaniu gdzie rozegrał na kortach A. Z. S. towarzyskie spotkanie z Warmińskim, wygrywając 6:1, 6:2, 3:6, 6:3.

Swoje porażki w Anglii Hebda tłumaczył grą na kortach trawiastych, do których nie jest przyzwyczajony.

BERLIN. W dniu 13 bm. na olimpijskim stadionie w Berlinie, niemieccy lekkoatleci odbędą ostatnią swoją generalną próbę olimpijską.

Na zawodach czynny będzie aparat techniczny w takim samym składzie, jaki działać będzie na olimpijskich zawodach.

HELINGFORS. W Temmerforsie odbędą się fińskie mistrzostwa w lekkoatletyce, na początku przyszłego tygodnia.

W 10-boju startować będzie m. In. Paavo Yrjölä, mistrz olimpijski w r. 1928 w Amsterdamie. Po rocznej przerwie Yrjölä znajduje się ponownie w doskonałej formie.

LONDYN. Angielski Związek Piłki Nożnej ustalił już dwa terminy spotkań międzynarodowych na maj 1937 r. W dniu 17 maja Anglicy grać będą w Sztokholmie przeciwko Szwecji, w dn. 14 maja w Oslo przeciwko Norwegii.

PARYŻ. Prasa francuska donosi, że grono wielbicieli barona Coubertina, odnowiciela Igrzysk Olimpijskich, zamierza postawić jego kandydaturę do tegorocznej nagrody pokoju Nobla. — Kroki oficjalne jakoby zostały już wszczęte.

LONDYN. Na Tamizie odbywają się słynne doroczne regaty w Henley w konkurencji międzynarodowej. Na torze tym startować mogą jednocześnie tylko dwie osady, wskutek tego w każdej konkurencji rozgrywane są liczne przedbiegi.

Ostatnio w półfinale biegu ósemek FC Zurich pokonała w czasie 7:09 sek. japońską osadę olimpijską i spotka się w finale z osadą Leander Club London, która w półfinale pokonała osadę uniwersytetu bostońskiego w czasie 7:17 sek.

W biegu jedynek w finale o puchar Diamentu szwajcarski wioślarz Ruffli spotka się z Anglikiem Tyler. W półfinale Ruffli pokonał Anglika Warren w czasie 9:25 sek.

Konsekracja dzwonów w Kolonji Kolejowej

WILNO. Wczoraj w pobliższej Kolonji Kolejowej odbyła się uroczystość konsekracji 2-ech dzwonów ufundowanych przez parafian dla tamt. kościoła.

Konsekracji dokonał J. E. Ks. Metropolita Jąbrzykowski, po czym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

Święto pułkowe 4 pułku ułanów

WILNO. Przypadające w dn. 8 i 9 lipca b. r. święto pułku 4-go ułanów Zaniemeńskich odbędzie się w ramach pułku według następującego programu:

- Dzień 8 lipca. Godz. 20.00 — Złożenie holdu Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Rossie.
- Godz. 21.30 — Apel poległych — koszary.
- Dzień 9 lipca. Godz. 9.00 — Nabożeństwo — kościół garnizonowy.
- Godz. 10.00 — Defilada pułku — plac Marszałka Józefa Piłsudskiego — (przed gmachem sądów).
- Godz. 10.45 — Dekoracja odznak pułkową — koszary.
- Godz. 13.30 — Obiad żołnierski — koszary.
- Godz. 16.30 — Przedstawienie dla ułanów — Teatr Letni.

Dzwony noszą nazwę: Stanisław Kostka i Kazimierz i zostały ufundowane przez parafę w Kolonji Kolejowej i parafę Bernardyńską do której Kolonja w swoim czasie należała.

Ciężka katastrofa samochodowa

Autobus zdążający do Narocza wywrócił się do rowu

WILNO. Wczoraj rano na Trakcie Batorego na 35 km. od Wilna zdarzyła się katastrofa autobusowa w skutek której kilka osób jest rannych.

Według relacji otrzymanych z miejsca wypadku przebieg katastrofy był następujący: autobus, który wieł wypadkowi obsługiwał linię do Narocza i wyjechał z Wilna wraz z 17 pasażerami.

PRZEBIEG WYPADKU

Po minięciu rozwidlenia, które prowadzi do Michałiszek pomiędzy zasiankami Słobódka a zasiankami Woroń, gm. worniańskiej, w autobusie spadło niespodziewanie tylne koło.

Z uwagi na to, że w tym momencie maszyna jechała z dość znaczną szybkością szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus po nagłym skręceniu spadł do przydrożnego rowu uderzając przodem o drzewo.

Brzęk szyb zagłuszył krzyki przerażonych pasażerów zaskoczonych niespodziewanym wypadkiem.

POMOC POSZKOWANYM

Katastrofę zauważyli wieśniacy idący drogą, którzy pospieszili natychmiast z pomocą i zaczęli wydobywać znajdujących się w wywróconym wozie pasażerów.

Jak będą uregulowane sprawy adwokackie

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie mają być uregulowane następujące sprawy związane z adwokaturą: będzie poddane rewizji taksa adwokacka oraz ustalone ponownie minimum wynagrodzenia za czynności takną nie objęte. Ma być ograniczona liczba biur pisania podań prawnych do minimum. Przewiduje się przywrócenie aplikacji sądowej jako bezwzględnie warunku dostępu do adwokatury. Jest jeszcze niezdecydowana sprawa dopuszczenia adwokatów do obrony w sądach starościńskich administracyjnych i sądach pracy w sprawach poniżej 300 złotych.

Na miejscu wypadku była obecna p. Prystorowa i starosta Niedźwiedzi, którzy w tym czasie jechali drogą i widząc katastrofę wzięli udział w niestwierdzonej pomocy.

Ponadto starosta Niedźwiedzi wydał na miejscu zarządzenie co do wezwania autobusu z Wilna i skierowania rannych.

Okazało się, że spośród jadących 6 osób odniosło rany, w tem 4 pasażerów jest ciężko poszkodowanych.

Poszkodowanych przywieziono do Wilna samochodem p. Prystorowej. Poważniejsze rany odniósł m. In. kierowca autobusu i chłopak siedzący niedaleko szofera.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dziś 6 Izajasa. Jutro Cyryla i Met.

Wschód słońca g. 2.53

Zachód słońca g. 7.54

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 5 lipca 1936 r. Ciśnienie średnie: 760. Temperatura średnia: + 21. Temperatura najwyższa: + 26. Temperatura najniższa: + 18. Opad: —. Wiatr: zachodni. Tendencja barom.: Spadek. Uwagi: pogodnie.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sarola (Zaręczce 22), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8) Augustowskiego (Mickiewicza 10).

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie. Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A

Eynarowicz Wanda z Połoczan, Rożkowski Józef z Warszawy, Bobińska Janina z Warszawy, Kaczorska Maria z Warszawy, Dr. Krug Joachim z Warszawy, Kramb Winston z New-Jorku, Dr. Lapiński Wacław z Warszawy, Makiewicz Józef urzędnik z Warszawy, Eynarowicz Stanisław z Połoczan, Prof. Władyczko Stanisław z Druskienki.

Hotel Europejski Pierwszorzędny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU EUROPA

Ppor. Zwanicki Franciszek z Grodna, Antowilski Aleksander z Warszawy, mł. Janiszewski Aureli z Pińska, Zeidert Bernard z Hoduciszek, Adelman Markus z Warszawy. We wczorajszym spisie omyłkowo podano mec. Sopoćko Kazimierz, zamiast ziemianin Sopoćko Kazimierz z Lidy.

TEATRY I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE Dziś przedstawienie w Teatrze na Pohulance zawieszono.

MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim. — Ostatnie przedstawienie „Japońskiego roweru” po cenach propagandowych. Dziś w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 8.15 wiecz. Teatr Letni gra poraż ostatnią doskonałą komedię w 3-ach aktach T. S. Chrzanowskiego p. t. „Japoński rower” w reżyserji dyr. M. Szpakiewicz, po cenach propagandowych.

Zatrzymywanie przewożonych z zagranicy dewiz

Doniosłe wyjaśnienie ogłasza ministerstwo skarbu w sprawie przywozu dewiz. Zdarzają się wypadki, że zagraniczni turyści nie wiedzą o istniejących w Polsce ograniczeniach dewizowych i nie zgłaszają w przywozie środków płatniczych i książeczek odpowiadającego zaświadczenia i przeto przy wyjeździe napotykają na trudności. Celem zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju wypadkom ministerstwo zaleca aby przy przejeździe zwracano uwagę podróżnym na możliwość otrzymania zaświadczenia. Wykazy bankowe (Bankbooks) posiadane często przez obywateli angielskich i amerykańskich nie są dewizami. Blankiety czeków, książeczki czekowe, choćby nie były podpisane są zabronione do wywozu bez osobnego pozwolenia.

CC GRAJĄ W KINACH

HELIOS — „Wesoła wdówka” PAN — „Metropolitan” ŚWIATOWID — „Niedokończona symfonia”.

PIELGRZYMKI RZEMIEŚNICZA W KALWARJI

WILNO. Wczoraj rano do Kalwarji udała się b. liczna pielgrzymka Chrześ. Zw. Zawodowych.

Wieczorem pielgrzymka wróciła wraz z procesją z kościoła Domnickańskiego. Prowadził pielgrzymkę w której wzięło udział 26 związków ks. Mgr. Mościcki.

Ponadto zwiedzili wczoraj Kalwarię pielgrzymka z kość. św. Bartłomieja którą prowadził ks. Miłkowski.

W piwiarni...

Nieźle jest czasami pójść do knajpy i „zrobić” parę „służbnych” przy akompaniamencie ucziwej zakąski, ale trzeba uważać na zakrętałach wogóle i znać swoją miarę jeśli się nie chce zatrudnić sobie miarę chwil jakąś awanturą!...

Ileż to razy zdarza się, że jakiś gość zależe zbyt długo za kołnierzem, zdremnie się, a po przebudzeniu skonstatuje brak zegarka lub gotówki! Awantura. policja. dochodzenie!...

Dobre jeszcze jeśli gość ma ugruntowane podejrzenie co do ewentualnych sprawców i wyniki rewizji potwierdzą słuszność tych podejrzeń, a skradzione rzeczy wróca do właściciela!...

Goście natomiast bywa wówczas gdy zgraba się nie odnajduje, a niesłusznie posądzeni czują się dotknięci, lub udają tylko obrażonych wobec braku dowodów ich winy!...

Coś podobnego przytrafiło się onegdaj Janowi M. z W. Pohulanki, którego podczas bytności w piwiarni w okolicach ulicy Zamkowej zginęło 20 złotych!...

Pan Jan podejrzewa o popełnienie tej kradzieży kelnerkę, czy jednak słusznie to jeszcze pytanie!...

Wincuk Markotny.

Od Administracji

Podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów, że wszelkie zmiany adresów doreczania pisma załatwiamy bez jakichkolwiek dopłat do ceny abonamentu.

NOWOŚCI

Franciszek Olechnowicz SIEDMA LAT w szponach G. P. U.

Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich. Skład główny w antaraj Ludwiska Nr. 11. u. 18.

Olbrzymi pożar na pograniczu polsko-sowieckim

Płoną lasy na przestrzeni 6 km.

Na terenie ZSSR w okolicy miejscowości Wasylewo zapaliły się lasy w odległości 5 km. od granicy. Ogień rozszerzając się szybko, przeszedł na terytorium Polski, obejmując na przestrzeni 6 km. tereny leśne w rejonie nadleśnictwa państwowego Karpówka w powiecie sarneńskim.

Zaalarmowane placówki K. O. P. — oraz mieszkańcy wsi Borowe, Budki Borowskie i Nętreba weszły energicznie do akcji ratunkowej. Ponieważ jednak nie można było opanować sytuacji, we-

wano na pomoc oddziały wojskowe. Na miejsce wypadku wyjechał starosta powiatowy sarneński oraz komendant powiatowy P. P.

Pożar lasu w rejonie nadleśnictwa Karpówka w powiecie sarneńskim szalał przez cały dzień i dopiero w późnych godzinach wieczornych zdołano go zlokalizować.

Pastwą płomieni padło 500 ha lasów państwowych a wyrządzone straty obliczane są na 250.000 zł.

Nadeszły pierwsze transporty włoskich owoców

Do Wilna nadeszły wczoraj pierwsze od czasu zniesienia sankcyj przelotowych transporty owoców włoskich. Włoskie morele kosztować będą w detalu 2 zł. 50 gr. — 3 zł. za kg.

Włoskie morele kosztować będą w detalu 2 zł. 50 gr. — 3 zł. za kg.

Jak ratować topielca Schwycić za włosy i wyciągnąć na brzeg Jak stosować sztuczne oddychanie.

Utonięcie zdarza się coraz więcej. Policji rzecznej ręce opadają na widok nierozumnego brawurowania kąpielowiczów, którzy właśnie tam leżą, gdzie woda jest niepewna.

Jak ratować topielca? W wodzie — najlepiej schwycić go za włosy; ale dajmy na to, że wyciągnęliśmy go na brzeg. Leży, jak martwy. Puls i serce albo biją ledwo — ledwo, albo bić przestały. Czy to znaczy że nie da się go uratować?

Nic podobnego! Topielec powraca do przytomności często po upływie pół godziny i więcej — niekiedy po kilku godzinach, wraca prawie z tamtego świata — ale na to trzeba stosować sztuczne oddychanie.

Dokładnie objaśnić bez pokazania, — prawie niepodobna. Kto tego nigdy nie robił, może topielcowi wyrządzić więcej szkody niż korzyści. Musimy więc być pod bronią — nauczyć się zawczasu ratownictwa.

Przy stosowaniu sztucznego oddychania woda wychodzi z organów oddechowych. Wyciągniętego z wody kładzie się poziomo. Sztuczne oddychanie mogą robić jednocześnie dwie osoby: jedna zgina kolana i uciska brzuch i przeponę, druga wyciąga ramiona wzdłuż boków ratowanego. Głównie stosuje się drugi system.

Trzeba to robić rytmicznie. I długo, jaknajdłużej nie zrażając się niepowo-

zaniem. Nie wolno przerwać zabiegów ani na jedną chwilę!

Wreszcie zemdlony odetchnie. Jest uratowany! Teraz pora dać mu środek pobudzający serce. Może łyżkę koniaku, wódki, albo czarnej kawy. Jeśli organizm młody jest i żywotny, można się bez środków podniecających obejść.

Jeśli lekarz jest na miejscu, stosuje zastrzyki kamfory.

Letni wypadek...

Mamy czas wakacji... Upał ludzi dreczy, a nie każdy może sobie pozwolić na letnisko, szuka się więc jakiegoś zacisznego kąta w mieście lub tuż pod miastem i na zielonej trawce w cieniu drzewka urządzi się sobie namiastkę wilegiatury...

Pan Zygmunt B., z ul. Moniuszki także zapragnął emocyj wiejskich i wczoraj, przy niedziel, wybrał się na mały spacer do Zakretu...

Miły po śpiokocie ulicznej spoczynku na mchu i zielonej trawce, w cieniu starych sosen... Pachnie wokół żywicą, w górze męcho błękitne, ptaki świergocą, ach, jak dobrze!

Pan Zygmunt nawet nie zauważył jak oczy mu się sklepiły nad gazetą i zlekka się zdrzemnął...

Po pewnym czasie obudził się wyczęty, pokrępowany i sięgnął po zegarek, by zobaczyć czy nie czas już do domu, ale zegarku nie było na jego zwykłym miejscu — ktoś go widocznie ukrał podczas drzemki...

Pan Zygmunt podejrzewa, że jest to sprawa jakichś nieznanych mu młodzieńców, którzy się kradli w pobliżu miejsca gdzie wypożyczwał...

Wincuk Markotny.

Antena-piorunochron

Weszliśmy obecnie w okres kanikuly. Niebawem upały, idące z północy wywołują w całej Europie liczne wyładowania elektryczne. Częste burze wałą ognistymi piorunami w ziemię powodując liczne pożary i częste porażenia ludzi prądem elektrycznym.

W tych „burzliwych” czasach pamiętać musimy o jednym: piorun przystaje być groźnym dla domu, na którego szczycie znajduje się antena.

Wbrew bowiem zabobonnyemu plotkom, pokutującym tu i ówdzie jeszcze na naszej wsi, a rozstawianym przez ludzi ciemnych i nie mających pojęcia o istnym znaczeniu zjawisk atmosferycznych, jakoby radio ściągalo pioruny — należy stwierdzić jaknajbardziej kategorycznie, iż właśnie instalacja rodjowa chroni dom i jego mieszkańców od złowieszczych skutków burzy.

Piorun — jak wiadomo — jest to wyładowanie elektryczności, jaką przeżyta jest atmosfera, w postaci iskry elektrycznej między chmurami a ziemią. Ponieważ powietrze jest bardzo złym przewodnikiem elektryczności i utrudnia drogę iskrze elektrycznej, szuka ona linii najmniejszego oporu, by dostać się do przedmiotu, który ją przyciąga. Wybierając drogę najkrótszą, uderza przedewszystkiem w wysokie objekty, jak wieże kościelne i inne, stopy telegraficzne i t. p. Na drogę iskry elektrycznej w powietrzu wpływ wywierają jeszcze inne czynniki, jak prądy powietrzne, nasycenie wilgocią, maszyn żelaza i inne.

Zdarza się więc często, że piorun obiera sobie szczyt domu czy chaty, jako najbliższy punkt wyładowania elektryczności.

Smutny naogół jest los takiego domu, o ile nie ubezpiecza go piorunochron. Z doświadczenia wiemy, jak łatwo wtedy stają w płomieniach stoniane strzechy czy nawet gontem kryte dachy.

Piorunochron jak wiadomo jest to wysoki maszt, zaopatrzony na szczycie w metalowe ostrze — odgromnik, od którego prowadzi również metalowy przewód aż do ziemi.

Tę samą rolę spełnia doskonale antena, zabezpieczając dach domu od uderzenia piorunu. Mając bowiem do wyboru zły przewodnik, jak drzewo lub słomę i dobry, w postaci metalowej linki anteny, grom nie zawaha się nigdy i uderzy w antenę. Jeśli tylko założona jest ona prawidłowo i uziemiona na czas burzy — żadne niebezpieczeństwo nie grozi domowi ani też domownikom.

Nie nadarmo speaker przypomina i zapowiada każdorazowo po ukończeniu audycji o uziemieniu anteny. Jest to ważne zwłaszcza w nocy. Często bowiem wybuchają nagle gwałtowne burze, więc przed snem należy bezwzględnie zabezpieczyć swój aparat radiowy. Trud to niewielki opuścić rączkę uziemienia, przez co zabezpiecza się radjoodbórnik od uszkodzenia a także od wywołania pożaru w mieszkaniu przez zapalenie się sprzętów otaczających go od iskry piorunu. Trud ten zabezpiecza nas całkowicie od skutków burzy.

Widzimy więc, że radio — poza wszystkimi innymi zaletami — poza rozrywką i informacją — daje nam całkowite bezpieczeństwo w czasie tak częstych obecnie burz letnich.

HELIOS Atrakcyjny program! **Wesoła Wdówka** Maurice Chevalier i Jeannette MAC DONALD. Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka Franc. Lehar. Nadprogram: **Flip i Flap jako „Cyrkowcy”** Królowie śmiechu! Balkon na wszystkie seanse. 25 gr. Piątek o 4-ej.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicz 9. Film opromieniony aureolą piękna i szmerem muzyki Franciszka Schuberta: **„Niedokończona Symfonia”** W roli głównej **MARTA EGGERTH** i **HANS JARAY**. Muzyka w wykonaniu Wiedeńskiej Orkiestry Filharmonicznej. Nadprogram Aktualna dźwiękowa

WYBORY DO GMIN ŻYDOWSKICH

WILNO. Województwo ustaliło termin wyborów do gmin żydowskich w miastach powiatowych na dzień 30 sierpnia.

Wybory do gminy żyd. w Wilnie odbędą się 6 września.

ZWALCZANIE TAJNEGO UBOJU

WILNO. W czerwcu zlikwidowano w Wilnie 18 miejsc tajnej sprzedaży mięsa i uboju bydła. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

SKUTKI SUSZY

WILNO. Daje się zaobserwować stały spadek wody w Wilji i w innych rzekach. Spowodowane to jest trwającą od dłuższego czasu suszą. Ostatnie deszcze nie wpłynęły wcale na podniesienie wody w rzekach.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET

WILNO. W ciągu dnia wczorajsze go zanotowano 4 zamachy samobójcze kobiet.

Na ul. Wileńskiej w pobliżu Gdańskiej znaleziono zatrutą 50-letnią Eudokję Jarmuszewą (Trwała 30). — Czem ona otrula się wiadomo. bowiem buteleczkę z płynem przy niej znalezioną oddano do badania.

Przy ul. Belmont 15 otrula się 21-letnią Nina Kuraszówna. Również usiłowała popełnić samobójstwo za pomocą esencji octowej 33-letnią Marja Kiarcentko (Obozowa 24).

Również esensją zatruta się 29-letnia Helena Mackiewiczowa (Przejazd 26).

Zatrute zostały ułokowane w szpitalu św. Jakóba.

Z NOŻEM NA BRATA

WILNO. Przy ul. Jeziornej Nr. 3 wynikiło zabicie między braćmi Narbutowiczami w czasie którego Leonard Narbutowicz został ugodzony kilkakrotnie nożem.

Poszwankowanego ułokowano w szpitalu żydowskim.

Programy radiowe

WILNO. **Poniedziałek, dnia 6 lipca 1936 r.**
6,30 Pieśń. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Program dzienny. 7,35 Informacje. 7,40 Muzyka z płyt. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Czas. 12,00 Hejnał. 12,03 Koncert pol. w w. k. zesp. P. Rynasa. 12,55 Skrzynka Rolnicza. 13,05 Dziennik południowy. 13,15 Muzyka popularna (płyty). 14,15—15,30 Przerwa. 15,30 Muzyka (płyty). 15,35 Zycie kult. miasta i prow. 15,40 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Konkurs śpiewaków leśnych”. 16,00 Koncert pop. w wyk. Ork. Filharmonji. 16,45 „Żywnie zbiorowe w lecie. 17,00 Rec. Skrzyp. gr. Bacewiczówny. 17,30 Piosenki w wyk. „Te 4”. 17,50 „Urlop i polowanie”. 18,00 Z litewskich spraw aktualnych. 18,10 Z utworów Franciszka Liszta — (płyty). 18,30 Rezerwa odczytowa. — 18,40 Koncert reklamowy. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Żołnierz żołn. zawsze sercem odpowie”. 19,30 Lisie von Rosen - piosenki hisz. 20,00 Legenda „O sonacie księżycowej”. 20,30 „Torpeda do Augustowa”. 20,45 Dzieńnik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Muzyka oper. w wyk. Mał. Ork. P. R. 22,00 Wiadomości spor. ogólne. 22,10 Wileń. wiad. sportowe. 22,15 Muzyka tanecz. „Europa”. — 22,55 Ostatnie wiad. dzien. radiowego.

WARSZAWA

Wtorek, 7 lipca 1936 r.
6,30 Audycja poranna. 12,03 Koncert południowy. 16,00 Pieśni i piosenki — (płyty). 16,45 „Hetman Żółkiewski w Moskwie” — odczyt. 17,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej z Parku Wilsona w Poznaniu. 17,50 — „Lubczyk — prawda i legenda” — pogadanka. 19,00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 20,00 „Duch wojewody” — opera komiczna w 3-ach aktach. 22,45 Muzyka taneczna.

ZAPISZ SIĘ NA OZŁONKA L.O.P.P.III

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski w Pińsku ogłasza przetarg nieograniczony na budowę drewnianego budynku mieszkalnego przy szkole Nr. 3, przy ul. Szczytowej i Leszczyńskiej w Pińsku o ogólnej kubaturze około 700 m³.

Przetarg odbędzie się dniami 11-go lipca r. b., o godz. 12-ej, przy czym Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót, względnie anulowanie przetargu, jak również dowolnego wyboru oferenta.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. powinno być wpłacone do kasy miejskiej w Pińsku.

Słowo kosztorysu za opłatą 3 zł. Wszelkie wyjaśnienia udziela Wydział Techniczny Zarządu codziennie o godz. 10 — 13-ej.

Pińsk, dn. 2 lipca 1936 r.
Prezydent Miasta w/z Wiceprezydent A. Felsen

Ssownym odbiorcom ceny za mleko i nabiał obowiązują następujące:
Mleko dla dzieci — 1 litr hurt. 22 gr. detal. 25 gr.
Mleko wyborowe 20 gr. — 22 gr.
Mleko na miarę 18 gr. — 22 gr.
Śmietana — 1 zł. — 12 gr.
Zrzeszenie Producentów Nabiału
Sp. z odp. udziałem w Wilnie, ul. Piłsudskiego 13.

Lekarze

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—8 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Doktor BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciwe WIELKA 21, tel. 921, od 9—1 i 3—7, w niedzielę 9—1.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM dom bardzo korzystnie w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 53 zgłoszenia kierować: Cackowski, Bydgoszcz, ul. Chłopińskiego 6.

Lokale

Pokój z niekrepującym wejściem i wszelkimi wygodami z użyciem nośnią telefonu dla samotnego do wynajęcia od zaraz. Ogłądać 9—11 i 3—5 Antokolska 50 m. 2.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi we z wygodami także garaż Zarzecze 20. Dowiedzieć się u dozorczy.

POSZUKUJE POKOJU umiarkowanego z oddzielnym, niekr. wejściem od zaraz. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod „Solidny”.

Letniska

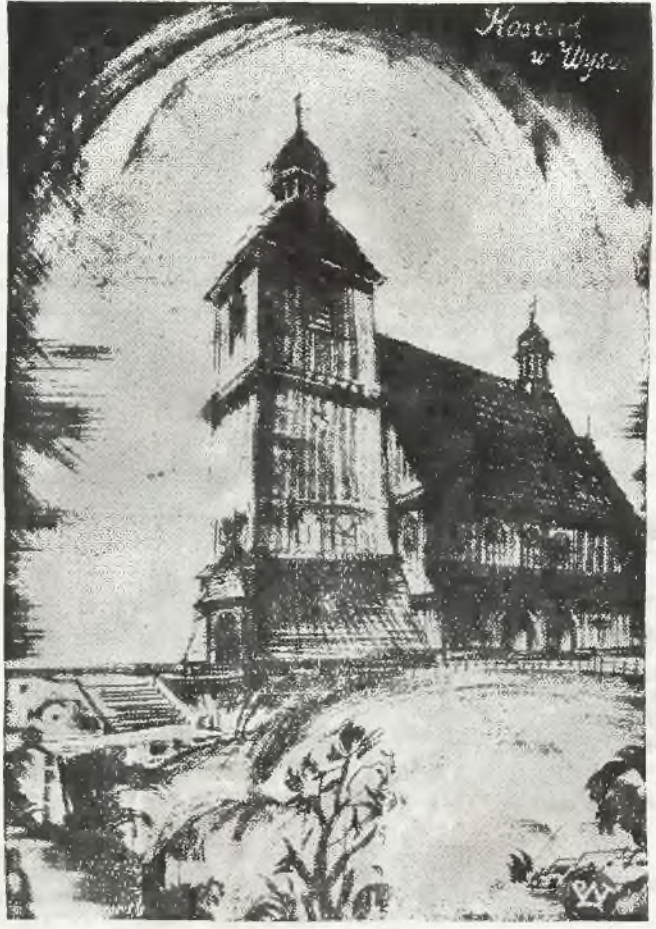
Letnisko-pensjonat niedaleko od Wilna w malowniczej suchej miejscowości, w sosnowym lesie, nad Wilją. Utrzymanie obfite, sa maśle niedrogo. Dowiedzieć się: ul. Sw. Filipa Nr. 7 m. 6—od 10 do 12 i od 5 do 7.

Poszukuj pracy

MŁODA inteligentna osoba łagodnego charakteru znajdująca się w ciężkich warunkach pragnie jakąś pracę. Kocha dzieci, może zaopiekować się chorymi. Oferty do Administracji sub „Praca”.

B. KAPITAN W. P. BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwójga dzieci. Jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzeźbiarskich i malarskich. Blizsze szczegóły można otrzymać w Caritasie, Metropolitana 1 od 9 —15 w dniu powszednie.

Kościół rzymsko-katolicki w Wysowej na Łemkowszczyźnie



W Wysowej - Zdroju w pow. gorlickim na Łemkowszczyźnie rozpoczęto budowę rzymsko - katolickiego kościoła, projektu prof. inż. Zdzisława Mączynskiego z Warszawy. Zdjęcie nasze prze ustawia projekt kościoła.

Kiepura śpiewa z balkonu opery warszawskiej



Nowy angielski samolot transatlantycki

